

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Przed powrotem do Moskwy

poseł Patek odbędzie ważne konferencje.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Poseł Polski w Moskwie p. Patek odbył dłuższą konferencję z zastępcą ministra spraw zagranicznych p. Knollem.

Konferencji takiej odbędzie się jeszcze kilka, a wyjazd posła Pateka nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu.

Oko min. Składkowskiego zawitało do Morskiego Oka

ZAKOPANE, 11 (Pat) Przybył tu wczoraj popoł. z Rabki minister spraw wewn. generał Składkowski i odjechał na wycieczkę do Morskiego Oka. P. minister zapowiedział na dzień dzisiejszy lustrację w zarządzie uzdrowiska.

Losy urzędników państwowych

rozstrzygną się dopiero za 2 tygodnie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wicepremier Bartel zawiadomił delegację związku urzędników państwowych, że będzie ją mógł przyjąć dopiero mniej więcej za jakieś dwa tygodnie ponieważ projekty uposażeń pracowników państwowych są dopiero w stadium opracowywania i nie konkretnego dziś jeszcze nie możnaby było powiedzieć.

Koniec lwowskiej rady miejskiej.

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się że w najbliższych dniach rozwiązana będzie rada miasta Lwowa.

Nieudany zamach na życie b. króla greckiego

GRATZ, 11 (Pat) „Tage Post“ donosi z Marjaterespolu, że były król grecki Jerzy II napadnięty został w przejeździe z Bukaresztu do Veldes w miejscowości Kikinde przez dziennikarza rumuńskiego, który dał do króla kilka strzałów rewolwerowych, lecz na szczęście chybił. Dziennikarza aresztowano. Znalaziono przy nim rewolwer i papiery kompromitujące.

Do wynajęcia

1 i 2 pokojowe mieszkania z kuchnią

z wszelkimi wygodami przy ulicy Bazarnej Nr 7. 5758-8

Bliższych wiadomości udziela

A. Sztajnsznajder Północna 12 telefon 30-96

od 8-9 do południa

Możliwość likwidacji strejku tramwajowego

Rada nadzorcza K. E. Ł. zaleciła dyrekcji przyjęcie z powrotem do pracy wydalonych pracowników

Wczoraj około godziny 6 popoł. odbyło się w gabinecie dyrektora Banku Handlowego ścisłe poufne zebranie rady nadzorczej Kolei Elektrycznej Łódzkiej. Posiedzenie to miało decydujące znaczenie dla trapiącego Łódź od dwóch dni strejku tramwajarzy, powodującego niesłychane utrudnienia komunikacyjne.

Miasto reprezentowali na konferencji trzej członkowie rady nadzorczej, a mianowicie: p. o. prezydenta — inż. Wojewódzki, wiceprezydent Groszkowski, oraz wiceprezes rady miejskiej — dyr. Wolczyński. Reprezentanci półmilionowego ośrodka przemysłowego doskonale zdają sobie sprawę z tego, czem jest dla Łodzi brak nie stojącego wprawdzie na wysokości zadania, ale najprzystępniejszego środka komunikacji. Rozumieją oni również, że rok 1927 zupełnie nie jest odpowiednim momentem do prowokacyjnej walki z instytucją związków zawodowych. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wiceprezydent Wojewódzki w przemówieniu wstępnym określił krok dyrekcji K.E.Ł., polegający na wydaleniu pracowników jedynie dlatego, że odgrywali rolę w organizacji pracowników tramwajowych, jako niewłaściwy i wraz z pozostałymi przedstawicielami władz komunalnych odniósł się do

tego nieaktualnego „usmirienia matieża“ zdecydowanie krytycznie.

Warto podkreślić, że obecny na konferencji jeden z przemysłowców przychylił się do tej opinii.

Jak się dowiadujemy rada nadzorcza po długiej dyskusji postanowiła zalecić dyrekcji K.E.Ł., aby wydalonych pracowników przyjęła z powrotem do pracy i powstały zatarg zlikwidowała w jaknajszyszym czasie.

Dzisiaj na godz. 9 rano inspektor pracy zwołał konferencję zainteresowanych stron. Należy mieć nadzieję, że odpowiedź dyrekcji, złożona na tej konferencji w myśl dyrektyw rady nadzorczej, umożliwi bodaj jeszcze w ciągu dnia podjęcie ruchu tramwajowego i przywrócenie zdenerwowanemu miastu normalnego wyglądu i tętna życia niezdrowo przyspieszonego przez „Wygode“ „Przyjemność“ „Punktualność“ i kopący „Wicher“.

W związku z konferencją w inspektoracie pracy odroczone wczoraj — oby ad calendas graecas — wyjazd delegacji tramwajarzy do Warszawy oraz zebranie zarządu związku pracowników użyteczności publicznej, na którym miała być omówiona sprawa ewentualnego proklamowania strejku generalnego.

Generał Zagórski uciekł z Polski? Sledztwo nie natrafiło dotychczas na jego ślad

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Z najbardziej wiarogodnych źródeł dowiadujemy się, że ani władzom cywilnym, ani wojskowym nie jest wiadome o losie gen. Zagórskiego od chwili przewiezienia



Gen. Wł. Zagórski

go w ubiegłą sobotę do Warszawy i pozostawienia na wolnej stopie pod warunkiem stawienia się w ciągu dwóch do trzech dni do raportu.

Władze wojskowe, zaalarmowane przez rodzinę, rozpoczęły poszukiwania zaginionego generała.

W dniu wczorajszym komisariat rządu na m. st. Warszawę skonfi-skował „Gazetę Warszawską Po-

raną“, a następnie dodatek nadzwyczajny tegoż samego pisma.

Obie konfiskaty zostały dokonane za umieszczenie fałszywej informacji o znalezieniu trupa generała Zagórskiego na polu Rembertowa.

W ciągu dnia wczorajszego pułkownik Piątkowski, który prowadzi śledztwo w tej sprawie zbadał kapitana Mijakowskiego, który eskortował gen. Zagórskiego, majora Pędę i szofera.

Auto „Cadillac“ nr. 24, którym wieziono generała Zagórskiego znajduje się w Belwederze.

Wiadomości drugiego dodatku nadzwyczajnego „Dwugroszówki“ o zniknięciu tego auta są również fałszywe, jak i informacje pierwszego dodatku.

Według różnych wersji kursujących w mieście, najwięcej szans prawdziwości ma ta, która utrzymuje, że gen. Zagórski już wczoraj przekroczył granicę.

Dr. med. PRYBULSKI powrócił

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Przyjmuje od 9-21 i od 4-8. Dla pań od 4-5, oddzielna poczekalnia Zawadzka Nr. 1, tel. 25-38.

Wysiedleni emigranci rosyjscy twierdzą, że pracowali nad zbliżeniem z Polską

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wysiedleni z Wilna emigranci rosyjscy, Assakow i Hofman, ogłosili list otwarty do pozostających na terytorjum polskim emigrantów.

Piszą w nim, że pracowali zawsze nad zbliżeniem polsko-rosyjskim i dalszą pracę w tym kierunku powierzają swoim kolegom.

Wydalaną z Polski emigranci udają się do wolnego miasta Gdańska, ponieważ nie potrzeba tam wizy wjazdowej.

Polecenie opuszczenia granic

Polską otrzymał podobno także za mieszkały na Wołyniu administrator dóbr hrabiny Szuwałowej pan Szejdeman.

Wyjazd wysiedlonych czterech z Wilna odbył się wczoraj. Żegnali ich na dworcu licznie zebrani rosjanie.

Mianowicie właściciel drukarni w obawie, że na pismo spadnie trzecia konfiskata, przy której na mocy nowej ustawy prasowej karany może być i drukarz, usunął z numeru artykuł wstępny, tak że pismo wyszło z białą plamą, jak gdyby w Warszawie istniała cenzura prewencyjna.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna,

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc lipiec 1927 roku, obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 sierpnia r. b., wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 94,71 gr.

dla siły 35,08 „

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe. 879

Angielsko - amerykańskie nieporozumienia morskie

wpływają demoralizująco na wszystkie państwa Europy

Autor poniższego artykułu, J. L. Garvin, jest nie tylko jednym z najwybitniejszych publicystów angielskich, ale posiada również nadzwyczajne stosunki i wpływy, tak że głos jego może być śmiało uważany za opinię angielskich sfer międzynarodowych. Artykuł ten był pisany w przededniu zamknięcia konferencji rozbrojenkowej w Genewie.

(Redakcja).

Jeśli w ostatniej godzinie cud nie spowoduje jakiegokolwiek znośnego kompromisu między morskimi aspiracjami Anglii i Ameryki, to te dwa narody, które chciały uchodzić przed światem za pionierów rozbrojenia, uczynią właśnie ideę rozbrojenia niesłychaną krzywdę. Jeśli konferencja nie doprowadzi do rezultatu, może to mieć poważniejsze skutki, niż zwykle zerwanie rokowań: Niepowodzenie mocarstw, biorących udział w konferencji stanie się sygnałem do usprawiedliwienia dalszych zbrojeń.

Jedynym środkiem przeciwko temu niepowodzeniu jest podjęcie nowej próby porozumienia. Obydwa strony powinny uznać swą winę. Obydwa one zasiadły do stołu konferencyjnego z dokładnym zrozumieniem swych własnych aspiracji i interesów, ale jednocześnie z całkowitem bagatelizowaniem potrzeb strony przeciwnej. I zbyt szybko zasklepiły się w swych własnych żądaniach. Każdy pozostał przy swym ciasnym punkcie widzenia i zbyt wcześnie zbudował dokoła niego szanice, uniemożliwiając sobie swobodę ruchów. W ten sposób obydwie strony stanęły na martwym punkcie.

Cóż mają one obecnie uczynić? Tęsknota do rozbrojenia, które ma służyć zarówno finansom, jak i pokojowi, jest z obydwu stron niewątpliwie szczerą i głęboką. I równie głębokim winno być ich poczucie odpowiedzialności. Ani Anglija, ani Ameryka nie mogą sobie pozwolić na danie światu widowiska zerwania, pociągającego za sobą wzajemne zarzuty, oskarżenia i usprawiedliwienia, a w dalszej konsekwencji zacięte wyścigi zbrojeniowe. Obydwa narody muszą jeszcze raz rozpocząć, i to w ten sposób, jakgdyby nigdy dotąd nie rokowały, jakgdyby ich cierpliwość nigdy jeszcze nie była wystawiana na próbę. Winny one korzystać tylko z poczynionych doświadczeń i omijać błędne drogi, nie wiedzące do porozumienia. Tylko wtedy trzeba uważać, że obydwie narody poniosły w Genewie klęskę, gdyby ją obojętnie przyjęły.

Dumni przywódcy obydwu stron zapewne wciąż jeszcze żywią nadzieję, że świat trafnie wybierze między nimi i przeciwnikami i że wyrok zagranicy zapadnie na korzyść ich własnego cierpliwego altruizmu, potępiając ambitny egoizm ich wrogów. Ale i ci przywódcy gorzko się rozczarują. Krytyka zagraniczna przygląda się widowisku z podziwem, a jedno-

ześnie z satysfakcją: w każdym razie widowisko to nie jest budujące. Jeden z włoskich komentarzy dochodzi nawet do oburzenia: mianowicie „Tribuna” nazywa konferencję ge-

nowską m. in. „kolosalnym i wzburzającym wstrętem fragmentem obłudy i nieszczerości”. „Stany Zjednoczonej i Wielka Brytania ukrywają pro- prostu za parawanem propozycji i kontropropozycji swe nieublagane imperjalistyczne instynkty”. „Nigdy jeszcze” pisze dalej „Tribuna”, „myśl o wojnie nie była rozważana w tak

zimnej, matematycznej formie, bez namiętności i bez... uczciwości”.

Mocny komentarz, który jednak nie jest całkiem niezasłużony. Jeśli Anglija i Ameryka, wbrew wszystkim pięknym słówkom, nie mogą się pogodzić co do swych flot, to świat ma prawo wzruszać ramionami. Bowiem świat słyszy

z obydwu stron tylko słowa pragnie wreszcie czegoś konkretniejszego.

Polityczne interesy obydwu narodów są w tej sprawie równe i identyczne. Jeśli patrząc przez palce na chwilowe tarcia, to łatwo stwierdzić, że oboje chcą rozbrojenia i pokoju. Ale żaden szczerzy pokój nie może nastąpić bez rozbrojenia. A jeśli my między sobą nie możemy się porozumieć co do tego rozbrojenia, to do pozostałych zdoła doń doprowadzić? Jeśli dwa główne mocarstwa morskie, z których żadne nie zagraża drugiemu, nie mogą się zdobyć na względnie proste ograniczenie zbrojeń, to jakżeż można liczyć na ograniczenie np. armii lądowych, które dlatego choćby jest trudniejsze, że trzeba uwzględnić tak wiele antypatii i różnic rasowych, pomijając już sojusze i kontrsojusze? Skutkiem tego niepowodzenia byłoby rozczarowanie i zniechęcenia na całym europejskim froncie i nawet liga narodów gotowa się uznać za niekompetentną w sprawie, do której rozwiązania została właściwie stworzona.

Ale, jak już powiedziałem, błąd nie będzie ostateczny, jeśli się okaże, iż konferencja genewska rozbiła się dlatego, że była źle przygotowana. Praca konferencji może pozostać niezapelną, obrady mogą ulec odroczeniu, ale nie może to oznaczać zaniechania. Obawy opinii publicznej po tej i po tamtej stronie przyczyniły się również w niemalym stopniu do tego, że konferencja utknęła na martwym punkcie. Z tych właśnie względów prasa stoi przed bardzo ciężkim zadaniem. Należy tu z radością podkreślić, że dwa dzienniki amerykańskie „New York Times” i „World”, odznaczyły się niezależnym traktowaniem tej sprawy i ani na chwilę lokalny patriotyzm nie przesłonił im celu konferencji.

Jeśli w tym duchu pracować będzie prasa po obydwu stronach oceanu, to możemy z całym spokojem oczekiwać nie bawem lepszych wieści z Genewy.

Pozatem „World” czyni do skonałą propozycję, aby mr. Baldwin i mr. Coolidge rozmówili się osobiście w tej sprawie. do czego nadarza się okazja wobec wizyty premiera angielskiego w Kanadzie. Taka prywatna pogawędka mogłaby się doskonale przyczynić do wzajemnego porozumienia. Gdyby nawet nie wynikły z tego żadne wstrząsające fakty, to jednak prezydent i premier mieliby tak rzadką, niestety, okazję porozmawiania o pałacowych kwestiach, posiadających doniosłe znaczenie dla całego świata.

J. L. Garvin.

Krwawy terror w Bolszewji

pochłania wciąż nowe ofiary za przestępstwo urojone

Moskwa, w sierpniu.

Obecny okres w Rosji sowieckiej jest znów okresem krwawego teroru. Już dawno nie wydawano w Bolszewji tylu wyroków śmierci, jak w ciągu ostatnich 6 tygodni. Nie ulega wątpliwości, że ostateczny wyrok, skazujący na śmierć niejakiego Pienkowa - Położnego, który rzekomo uprawiał szpiegostwo na rzecz Polski, nie zamknął jeszcze okresu krwawego teroru w państwie sowieckim.

Wśród osób, skazanych ostatnio na karę śmierci, znajdujemy nierzadziej „przestępców”.

Do pierwszej kategorii należą szpiegowie, względnie ci, którzy w oczach władz sowieckich za szpiegów uchodzą.

Oprócz wymienionego powyżej Pienkowa - Położnego, na karę śmierci skazano niedawno „szpiegów” Sawickiego w Mińsku i Wiśniewską w Charkowie. W Rosji „szpieguje się” jednak nie tylko na rzecz Polski, lecz i na rzecz Anglii, o czym świadczą wyroki śmierci na oficera marynarki czerwonej Klepikowa i jego żonę, którzy ponoć pomagali szpiegowi brytyjskiemu Boyce'owi.

Drugą kategorię delikwentów stanowią aktywni działacze antysowieccy. Tutaj wymienić należy przede wszystkim byłego oficera carskiego, Drużyłowskiego, którego sąd moskiewski skazał niedawno na karę śmierci za fałszowanie dokumentów sowieckich, oficera armii czerwonej Abakumowa, rozstrzelanego za zabicie korespondenta wojskowego w Leninogradzie, wieśniaka Gowka, skazanego na karę śmierci za zabicie korespondenta wiejskiego w Winicy.

Dalsza grupa skazańców śmiercią zapłaciła za swe czyny, których dopuściła się już przed laty.

Do tej grupy zaliczyć należy przede wszystkim byłego agenta „ochrany”, który niedawno skazany został w Kajuźce na karę śmierci za działalność antysowiecką, dalej b. gwardzistę Obuchowa z Czelabinska i wielu innych, którzy mniej więcej przed 8 laty występowały przeciwko bolszewikom.

Z niewiadomych powodów skazani zostali na karę śmierci: były oficer „biały”, Malfin, kilku oficerów „kołczakowców”, major „białego” sztabu generalnego Porczurow, i w. in.

W prowincji amurskiej na karę śmierci skazano pułkownika żandarmerji Arestułowa i 5 jego towarzyszy, tylko dlatego, że „podobno” utrzymywał kontakt z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem.

Wśród ofiar krwawego teroru bolszewickiego nie brak również przestępców niepolitycznych. Wymienić tu więc należy przede wszystkim sierżanta Heidena, skazanego na karę śmierci za malwersacje przy zakupach koni dla armii czerwonej, trzech urzędników pewnego towarzystwa

handlowego w Krasnodarze, których sądy sowieckie skazały na śmierć za „kradzież i w. in.

Niezwykłym temu radykalizacji sądów sowieckich przypominać należy również skazanie na śmierć 88 duchownych, którzy w prowincji agińskiej (Syberja) prowadzili agitację antybolszewicką. Tylko przez wzgląd na silne podniecenie ludności, która została na skutek wyroku tego niezwykle wzburzona, władze sowieckie w ostatecznej chwili postanowiły karę śmierci zamienić na karę ciężkiego, wieloletniego więzienia.

Narazie wiadomości o nowych

wyrokach śmierci nadchodzą z Moskwy stosunkowo rzadko. Nie należy jednak sądzić, że fala krwawego teroru w Rosji już minęła. Czynniki rządowe zajęte są chwilowo innymi doniosłymi sprawami, w pierwszym rzędzie walką z opozycją komunistyczną, która od pewnego czasu wznowiła swe ataki przeciwko t. zw. „komunizmowi oficjalnemu”. Od wyniku tej walki zależny będzie w wysokim stopniu los licznych przestępców politycznych, których pełno jest po dziś dzień w więzieniach sowieckich.

C. Eps.

Europa zaczyna się wyludniać!

Kryzys ekonomiczny i malthuzjanizm powodują to groźne zjawisko

Upartym zwyczajem, przy omawianiu kwestji anormalnie małej ilości urodzeń, przytacza się w pierwszej mierze Francję, jako klasyczny już przykład kraju, dotkniętego tem groźnym cierpieniem społecznym, tem groźniejszem, że chronicznym. Roczny wzrost ludności w ostatnich latach, kiedy sytuacja w tej dziedzinie uległa widocznej poprawie, waży się pomiędzy 60,000, a 100,000! Tymczasem, badania statystyczne naukowe, przeprowadzone nader sumiennie przez specjalistów niemieckich, dały absolutnie nieoczekiwane i nader interesujące wyniki, dowiodły bowiem w sposób niewątpliwy, że demograficzny stan niektórych państw europejskich przedstawia się dziś nie lepiej, a w pewnych wypadkach nawet i gorzej, aniżeli we Francji.

Oczywiście, największa ilość na rodzin notowana jest w krajach wschodnich oraz centralnych, co przedstawia się cyfrowo w sposób następujący (biorąc jako podstawę 1000 mieszkańców): Rosja — 42,6, Ukraina — 35,4, Rumunia — 37,5, Polska 34,3, Litwa — 23,4, Czechy — 25,6, Węgry — jest poniżej 25, a czasem i 20: Niemcy — 20,6, Francja — 19,6, Anglia — 18,6, Szwajcaria — 18,7 i t. d. Na porównawczych danych opierając się i zestawiając wykazy

poszczególnych krajów oraz lat, dochodzi się do wniosku, że najwydatniejsze, stosunkowo, pogorszenie daje się zauważyć w Niemczech, które jeszcze w r. 1901 pyszniły się 35,7 narodzinami rocznie na każdych 1000 mieszkańców, podczas, gdy w 1926 dochodzą one zaledwie o 20,6!

Przyczyn tej powszechnej zmiany na niekorzyść wyliczyć można sporo: wojna długotrwała, przesilenie ekonomiczne, bezrobocie masowe, a wreszcie i bezsprzecznie wzmagająca się popularność malthuzjanizmu, przejawiająca się w okręgach przemysłowych. Nie bez poważnego wpływu pozostają również i czynniki natury psychologicznej - społecznej: obawa przed nadmiernymi ciężarami materialnymi i obowiązkami rodzinnymi w związku z osłabieniem instynktu macierzyństwa, większym głodem przyjemności i rozkoszy życiowych — słowem tłumaczyć to można stanowczym tryumfem egoizmu indywidualnego.

Zagadnienia polityki demograficznej stanowią teraz poważną troskę niejednego rządu, czuwającego nad przyszłością kraju i dbającego o powiększenie tego „żywego kapitału”. Poniższa tabela świadczy wymownie, jak dalece te troski są uzasadnione faktycznym stanem rzeczy.

Ogólna liczba urodzeń w latach:	1901	1913	1925
Francja wraz z Alzacja i Lotaryngją	910.000	790.000	768.000
Niemcy	2.032.000	1.838.000	1.290.000
Belgia	200.000	171.000	153.000
Anglia	1.062.000	1.002.000	815.000
Szwajcaria	97.000	89.000	73.000
Szwecja	139.000	130.000	106.000
Dania	75.000	72.000	71.000
Norwegia	66.000	61.000	55.000

K.



Dziś i dni następnych

Prawo pierwszego męża

(Par. 412 o „Bigamji”).

Wspaniały dramat współczesny na tle stosunków powojennych. W rolach głównych

Olga Czechowa, Paweł Wegener i Antoni Jankner.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem pana I. [illegible]

Zamiast feljetonu

**Impresje łódzkie
wdrszawskiego dziennikarza**

III

Nie masz miasta, w którymby ludzie tak łaknęli zieleni i powietrza, jak w Łodzi. Tego, czego brak, czem nie można obdzielić wszystkich spragnionych.

Nie masz miasta, w którymby się ludzie modlili tak gorąco i żarliwie, jak w Łodzi. Nie masz kościołów, o których stropy obijałyby się tak błagalnie i serdecznie modlitwy ludzkie: żeby tydzień miał 6 dni pracy, żeby dzieci miały co jeść, żeby nie zbrakło chleba powszedniego...

Nie masz miasta, w którymby praca była tak upragnionym i pożądanym darem, jak w Łodzi. Bo tylko z niej i z niej żyją tu setki tysięcy. Jej groźne memento są tu kominy fabryczne, wbite jak pale czerwone w cielsko obrzymie miasta.

Nie masz miasta, w którymby walka o pieniądź toczyła się tak żaźralnie i dziko, jak w Łodzi. Walka, obdarta ze wszystkich konwenansów, bezpardonowa, pełna podstępów, zasadzek, fortelów.

Stary Rynek. Placyk ze skwerem. Kościół wielki, przylatujący swym ogromem plac, wąskie ulice, mizerne rudery, i udające domy mieszkalne.

Bałuty leżą w dole. Od Placu Wolności spada Nowomiejska ostro w dół. Całym ciężarem swym nawisła, zda się, Łódź nad tem przedmieściem, spychając je w labirynt małych, ponurych uliczek, zaułków, skrętów.

Upalny, lipcowy wieczór. Ciężko oddychać. Człowiek siedzi tu na człowieku, z ulicy ogarniasz wzrokiem wnętrza parterowych rud. Ile kątów w pokoju — tyle rodzin na tem kawałeczku miejsca, pod tym dachem. Niedza, brud, ohyda. A jednak i tutaj potrafi czło-wiek być człowiekiem, potrafi żyć, pracować, smuć się i cieszyć.

Dzieci. Chmary dzieciaków. Bawią się na ulicy, nad śmierzącym rynsztokiem. Są między nimi i zdrowe. Większość to blade, wątłe istotki, na krzywych nóżkach, stoczone już przez gruźlicę lub rachitis...

Im głębiej w tę dżunglę nędzy ludzkiej — tem mocniej oblatuje cię obcość otoczenia. Niechętnie, nieudnie spojżenia rzucają na cie z podejba, w prześlechu, z okien, z bram.

Ludzie nie mają się tu w co ubrać. Wyszarżate, połatane, zrudziałe ubrania. Stare, znoszone szmaty. Chustki. Paradoxs: w ojczyźnie manufaktury brak materiału na odzież dla tysięcy producentów tej manufaktury. Albo: nie paradoks, lecz truizm.

W Bałuty wierznął się swym frontem stary pałac. Wielka pokracznie rozparta stodoła jednopiętrowa z nabrzmiałym łabki okrytym, potwornymi białymi dachem. Boczna fasada pałacu wychodzi na otwarty kuchający i dymiący kanał. Z drugiej strony ciągną się obrzymie budynki fabryczne. Miasto w mieście.

Pałac - stróż. Wcisnięty między fabrykę, która go zrodziła, i żywiące te fabrykę pracą swych mięśni — Bałuty.

Ap.

Trafił swój na swego

W dniu onegdajszym zamaskowany bandyta napadł na przecho-dzącego przez las w Kruszynie pod Radomskiem przemysłowca tytoniu niemieckiego, Wiaderkiewicza, z Łodzi.

Pod groźbą zamordowania, Wiaderkiewicz oddał napastnikowi posiadaną przy sobie gotówkę oraz ładunek szmuglowanego tytoniu. Wiaderkiewicz nie zawiadomił o napadzie policji, ponieważ obawiał się kary za szmugiel tytoniu. Pomimo to jednak policja dowiedziała się o napadzie i przeprowadziła energiczne śledztwo, w wyniku którego napastnik Józef Grzybowski został ujęty.

Grzybowski stanie przed sądem doraźnym.

Bełkarz-dentysta
Tadeusz Babad
Nawrot 1a. Tel. 25-22

Strejk protestacyjny w rzeźniach miejskich

wybuchł z powodu niezatwierdzenia do dnia dzisiejszego uchwały rady miejskiej

Jeszcze w marcu rb. pracownicy rzeźni miejskiej wystąpili do magistratu z żądaniem podwyższenia im poborów, oraz zatwierdzenia statutu kasy emerytalnej.

Sprawa powyższa była tematem kilkakrotnych obrad prezydium magistratu i wreszcie na jednym z posiedzeń rady miejskiej uchwalono podwyższyć płace o 15 proc. i przyjąć z pomocą pracownikom rzeźni przez utworzenie kasy emerytalnej.

Uchwałę tę magistrat przesał urzędowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia. Województwo jednak do dnia dzisiejszego sprawą powyższą się nie zajęło, co wywołało rozgoryczenie wśród pracowników, którzy od roku 1924 żadnych podwyżek nie otrzymali.

Wobec tego odbyło się onegdaj posiedzenie zarządu związku pracowników miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej „Praca” na którym uchwalono na znak protestu przeciw lekceważeniu przez województwo najżywniejszych potrzeb klasy pracującej, ogłosić strejk protestacyjny w rzeźniach miejskich.

W myśl tej uchwały strejk rozpoczął się wczoraj wieczorem i trwać będzie w ciągu całego dnia dzisiejszego.

Niezależnie od tego uchwalono, że o ile urząd wojewódzki w ciągu tygodnia uchwały rady miejskiej nie zatwierdzi, to z dniem 20 b. m. zostanie proklamowany strejk aż do odwołania. (i)

**Największy światowy meeting powietrzny
Międzynarodowe zawody lotnicze w Zurychu**

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Zurychu największe lotnicze konkursy ze wszystkich, jakie kiedykolwiek rozgrywały się dotychczas na świecie. Nie licząc samej Szwajcarii, wzięło 64 zgłoszeń do zawodów ze strony następujących państw: Polski, Francji, Holandji, Włoch, Jugosławji, Szwecji i Czechosłowacji. Belgja i Anglja nie wezmą udziału w zawodach powietrznych, a to z tego względu, iż, jak oświadczył niedawno angielski marszałek lotnictwa sir Sejtton Brancker, „nie posiadają na to pieniędzy”. Razem z aparatami szwajcarskimi liczba samolotów dosięgnie setki.

Największe zainteresowanie budzi zapowiedziany międzynarodowy lot alpejski aparatów komunikacyjnych, który ma na celu urzeczywistnienie stałego ruchu powietrznego ponad Alpami. Lot ten będzie się odbywał w trzech etapach.

Pierwszy prowadzi z Dübendorfu do Lozanny (182 klm.), drugi z Lozanny do Medjolanu (230 klm.), a trzeci i ostatni z Medjolanu do Dübendorfu (220 klm.). Razem obejmie cały lot 632 klm.

Lot ten ma być wykonany w jednym dniu pomiędzy wschodem a zachodem słońca. Zwycięzca otrzyma 30,000 franków. Wielka walka o ten lot rozegra się pomiędzy aparatami lotniczymi Francji i Niemiec, a mianowicie między olbrzymim koncernem francuskim Renauld Breguet a aparatami Junkersa. Warsztaty Junkersa zgłosiły dwa aparaty. Poza tymi do lotu alpejskiego fabryki niemieckie zgłosiły jeszcze jeden nowy aparat Dornier - Mercur. Kierownikiem lotu będzie znany pilot szwajcarski Walter Mittelholzer, który ubiegłej zimy na aparacie Dorniera odbył wielki raid z Zurychu przez Afrykę środkową do Kapiandu. Pilot szwajcarski zabierze ze sobą 10 pasażerów. W locie alpejskim będzie ponadto uczestniczył samolot Fokkera, wyposażony w motor Jupiter; samolot odbędzie swą wyprawę z 5miu pasażerami.

W drugim locie alpejskim brać

będą udział tylko samoloty wojskowe. Zawody te obejmą trzy etapy: Dübendorf — Thun, Thun — Bellinzona i Bellinzona — Dübendorf. W roku 1922 w tych samych zawodach zwyciężył szwajcarski lotnik, kpt. Bärtsch, który odbył wyżej wspomnianą drogę w 2 g. 2 min. i 44 sek. Do lotu tego zgłoszone są następujące samoloty: z Polski 3, z Francji 1, z Holandji 4, z Włoch 3, z Jugosławji 3, z Szwecji 1 i ze Szwajcarii 9.

Pozatem odbędą się jeszcze zawody z niebezpiecznymi ewolucjami, do których zgłoszono następujące jednostki lotnicze: Polska 3, Niemcy 5, Francja 4, Włochy 3, Jugosławja 3, Czechosłowacja 4 i Szwajcarya 9. Zawody te wywołają niechybnie pomiędzy poszczególnymi państwami pewne niesnaski i spory.

Przed dwoma laty podobny konkurs odbywał się w Niemczech w Monachjum, gdzie nie można się było zdecydować kto lepiej wykonał niebezpieczne ewolucje: U-

Sprawa wymówienia umowy w przemyśle włókienniczym staje się obecnie znowu aktualną

W dniu onegdajszym, późnym wieczorem odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych zebranie rady delegatów fabrycznych i poborców związku robotników przemysłu włókiennicze go przy klasowych związkach zawodowych]

Zebranie poświęcone było szeregowi najaktualniejszych spraw robotniczych. Jako referent wystąpił kierownik związku, p. Walczak, który na wstępie skreślił zebraniem delegatom doniosłość chwili obecnej w związku z akcjami ekonomicznymi i społecznymi, jakie podjmują prawie wszystkie związki na terenie Łodzi, a nawet wojewódziwa, po czym przystąpił do obrazowania sytuacji w przemyśle włókienniczym stwierdzając, że nadaje się ona do przeprowadzenia akcji zarobkowej. Umowy obowiązującej nie można jednakże mimo to wymówić, ze względu na to, że mało włóknarzy jest zorganizowanych w związku. Wymówienie umowy, zdaniem referenta, należy uzależnić od powrotu robotników do związku. Po referacie p. Walczaka postanowiono sprawę wypowiedzenia umowy przekazać komitetowi wykonawczemu, który zadecyduje w tej sprawie.

Pracownicy kasy chorych otrzymują podwyżkę

Na ostatnim posiedzeniu zarządu kasy chorych została przyznana pracownikom kasy podwyżka uposażenia za miesiąc wrześni i październik rb. przyczem wysokość jej odpowiadać będzie wysokości podwyżki otrzymanej przez urzędników państwowych.

Procentowe określenie wysokości podwyżek poruczono komisji administracyjnej zarządu kasy chorych.

Śmiertelny wypadek podczas manewrów wojskowych

Część garnizonu łódzkiego, która udała się w tym roku na ćwiczenia do obozu w Raduczu, dotychczas została częścią wojska w okolicach Częstochowy.

M. in. jeden z konnych oddziałów kwatrowany został w Kamienicy Polskiej pod Częstochową.

Oddział ten urządził dla ćwiczeń konnych specjalne barjery. Onegdaj obok barjer tych przebiegał bawiący się na placu 3 letni Aleksander Walenty. Chłopiec po tracił drag, który obsunął się na ziemię, przygniatając mu głowę.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, dziecko, nie odzyskałszy przytomności, zmarło.



Wykaz wygranych i stawek obejrzać można **darmo** w najszczęśliwszej Kolekturze **A. O. Międzyrzeckiego PIOTRKOWSKA 61.** Kto jeszcze się nie zaopatrzył w los, niech spieszy! — Szanse objrzymiał Ciągnięcia trwa do 16 września r. b.

15-ła loteria państwowa

Zł. 100.000 — 51778
Zł. 10.000 — 49091
Zł. 3.000 — 3920 47007 47965 88920 101155
Zł. 2.000 — 5185 100748
Zł. 1.000 — 7743 10851 11285 25248 25260 26950 42776 55783 57269 61611 62783 73046 95177 96521 103628 35782
Zł. 600 — 6464 6559 18221 20417 32163 32259 51216 55463 65241 67265 73093 78376 80972 85379 88018 103385
Zł. 500 — 5121 8340 12242 21905 32612 37956 38487 41533 48609 48819 50238 52695 56629 62375 67863 73973 74866 75016 75589 81733 88073 94351 101862
Zł. 400 — 1064 1574 3916 4004 4008 4794 3005 5218 5307 8575 12987 13357 13795 13877 17484 18320 19246 20117 20273 23055 23295 23544 23744 24242 24410 27908 29790 32421 33155 35849 36280 36465 42832 46055 46118 46604 48257 48666 50375 52857 54278 56053 57316 60116 65244 68039 68913 69781 70648 71325 74986 75515 77924 79665 80962 84714 86275 87914 91238 94572 96407 96491 99510 101719 102906 103887

Urzędowe Tabele wygranych obejrzać można codziennie bezpłatnie w Kantorze Loteryjnym B. Weinberg, Łódź

Piotrkowska 42. Tel. 7-87. Tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe losy. 5855-4

Wykaz mniejszych wygranych i stawek, nie umieszczonych w niniejszej tabelce, oglądać można

BEZPŁATNIE w KANTORZE WYMIANY Samuela Weinberga 58 Piotrkowska 58 tamże odbywa się wymiana stawek na nowe losy oraz wypłata wygranych. 5847-1

Dział urzędowy Ł.Z.O.P.N

Komunikat kolegium sędziów z dnia 11. 8. 1927 r.

- I. Obsadzono zawody:
 - Dnia 13 sierpnia, godz. 14.15 Hakoah II — Turyści II, p. Heitel.
 - Godzina 17: Hakoah I — Turyści I, p. Rakowski.
 - Dnia 14 sierpnia, godz. 15 Boisko w Zduńskiej Woli: Hasmonea — Sokół, p. Jastrzębski.
 - Boisko Ł.K.S., godz. 11: Orlean — Burza, p. Koziełski.
 - Boisko P. T. C., godz. 17: E. T. S. G. — P. T. C., p. Wardęszkiewicz.
 - Boisko Ł.K.S., godz. 17.30: Cracovia — Turyści, p. Otto.
 - Dnia 15 sierpnia, godz. 16. Boisko S. S. K. M. w Chojnach: K. K. S. — S. S. M., p. Szer.
 - Boisko przy ul. Wodnej, godz. 11: Samson — Pogoń, p. Cwillich.
 - Boisko Ł. K. S., godz. 9: Rapid — Pol. Kl. Sp., p. Kafuszynier.
 - Godzina 11. Rudzkie Tow. Sport. — Makkabi, p. Sztencel.
 - Boisko przy ul. Wodnej, godz.
- 16: Szturm — Sokół Pabj., p. Pietsch.
- Dnia 14 sierpnia, godzina 11 Boisko Sokola, Zgierz; Sokół II — G. M. S. II, p. Mazowita.
- Godzina 17 Sokół — G. M. S., p. Kowalczyk
- Dnia 15 sierpnia, godzina 15.15 Boisko Ł.K.S.: Turyści III — Ł. K. S. III, p. Sobociński.
- Godzina 17 Cracovia — Ł. K. S., p. Raettig.
- II. Wzywa się na następne posiedzenie zarządu pp. Wirfla, Sobocińskiego i Sztencla.
- III Zakwalifikowano na sędziów rzeczywistych, kandydatów: pp. Pietscha Edmunda, Szczygielskiego Florjana Izraela Leona, Grajwode Edmunda, Wardęszkiewicza Kazimierza, Hilda Jana i Szera Józefa.
- IV. W związku z kwalifikacją wyżej wymienieni, proszeni są o przybycie na następne posiedzenie zarządu i doręczenie swoich fotografii do legitymacji sędziowskich.

Dnia 8 b. m. zmarł tragiczną śmiercią w Druskienikach w 18 roku życia

B. P.

WŁODZIMIERZ ROZENTAL

uczeń VIII klasy gimn. B. Brauna.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 12 b. m. o godz. 3,30 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice i siostra.

Zebrań podoficerów rezerwy

Okręg łódzki ogólnego związku podoficerów rezerwy zawiadamia tą drogą, że ogólne zebranie informacyjne odbędzie się w dniu 22 sierpnia b. r., w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 82 (lewa oficyna 3 wejście, parter) o godz. 18-iej w pierwszym terminie, o godzinie 19 w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów, 3) referat z doby obecnej, 4) sprawozdanie z działalności zarządu, 5) dyskusja, 6) wybór delegatów na zjazd delegatów w Warszawie, 7) wolne wnioski.

„Polonia - Italia“

Ukazał się numer czwarty miesięcznika „Polonia - Italia”, wydawany przez izbę handlową polsko - włoską pod redakcją dr. Leona Pačzewskiego. Zeszyt zawiera niezmiernie ciekawe artykuły i materiały zarówno z życia gospodarczego Polski jak i Włoch.

W artykule wstępnym dr. L. Pačzewski omawia reformę podatkową Włoch, wskazując jej doniosły wpływ na uzdrowienie życia gospodarczego tego kraju.

Zeszyt ten zawiera nadto artykuły konsula Wł. Kwiatkowskiego o „Polsce i Trzeście”, o prywatnych bankach w Polsce w roku 1926, o polskim przemyśle węglowym, o produkcji i handlu winem we Włoszech, o produkcji i wywozie oliwy z Włoch, o handlu drzewem w Polsce, o produkcji faj w Polsce.

Obszerne kroniki: polska i włoska informują o najważniejszych zdarzeniach gospodarczych obydwu krajów.

Bogata i urozmaicona treść numeru czwartego, obfitującego nadto w zdjęcia licznych obiektów, mających związek z życiem gospodarczym Polski i Włoch, uzupełniają sprawozdania z publikacji książkowych polskich i obcojęzycznych, dział ofert oraz dział urzędowy izby.

Cenne to wydawnictwo, mające za zadanie przyczynienie się do zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko - włoskich, zdołało już zjednać sobie uznanie zarówno w sferach gospodarczych Polski jak i Włoch. Polecamy je życzliwej uwadze naszych czytelników.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Wierzbowa 11. tel. 202-115.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.) —

16,45—17,00. Komunikat harcarski.

17,00—17,25. Odczyt p. t. „Jak wyglądają kopalnie diamentów złota i srebra” wygl. inż. Eugenjusz Porębski.

17,25—17,50. Odczyt p. t. „Przemysł lotniczy w Polsce”, wygl. inż. W. Rumbowicki.

18,00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Jan Cybulski (puzon), Aleksander Juniewicz (flet) i Stanisław Nawrocki (akomp.).

19,35—20,00. Odczyt p. t. „Pieniąstek holenderski w sporcie” z działu „Sport i wychowanie fizyczne”, wygl. p. Józefa Dąbrowski.

20,35. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości W. A. Mozarta. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Jakóba Hirsza i Jędrzejowskiego, Zofia Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), Benedykt Górecki (fagot) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).

Dyrektorzy tramwajów jeżdżą dylizanssem

Panowie z K. E. Ł. sięgnęli do carskich metod „miażdżenia” ruchu robotniczego

Należy im czempredzej zaszczerpić nowoczesniejszy pogląd na świat i złamać ich tępy upór

Dyrekcja tramwajów łódzkich, chcąc zdusić akcję podwyżkową swych pracowników, uciekają się w 1927 roku do środka, który był praktykowany w zeszłym wieku, ale już na początku bieżącego stulecia był uważany za krok, który nie da się pogodzić z nowoczesnym sposobem myślenia, z dzisiejszymi poglądami na istotę walk społecznych wogóle, a strejków w szczególności.

Za czasów niechlubnej pamięci cara Mikołaja i jego „stupajek” w rodzaju Skafona czy Kaznakowa wszelkie solidarne akcje robotników uważano za bunt przeciwko „prawowitej” władzy, za działanie na szkodę państwa. Miażdżono wówczas strejki i masowe wystąpienia klasy pracującej represjami w stosunku do przywódców robotniczych i kierowników związków.

Obecnie jednak wiele wody upłynęło od owych mrocznych czasów.

Mamy dzisiaj konstytucję, która gwarantuje pracownikom prawo koalicji, legalizuje i ochrania związki zawodowe oraz przyznaje prawo strejku.

Tymczasem nasza dyrekcja tramwajowa sięgnęła do arsenału starożytności, i chwyciła się przestarzałej już i mało skutecznej dzisiejszej broni. Jako „karę” za jednodniowy strejk demonstracyjny — wydalili dwóch przywódców tramwajarzy. Ta najpostępsza z instytucji, jaką powinny być tramwaje elektryczne — epokowa zdobycz techniki ostatniej doby — okazała się w swem postępowaniu z robotnikami najczarniejszym wstecznictwem, jakimś anachronizmem, nie mającym nigdzie przykładu.

Wprost wierzyć się nie chce, że panowie, posiadający monopol na eksploatację nowoczesnego środka lokomocji w kwestjach społecznych posilkują się starożytnym dylizanssem.

Carskie metody rozsiadły się w gabinetach przy ul. Tramwajowej, ale są one z góry skazane na fiasko. Swem niefortunnym wystąpieniem dyrekcja tramwajów usposobiła przeciwko sobie całe łódzkie społeczeństwo, pomimo niewygod, jaką jest zmuszona znieść nasza ludność z powodu braku taniej lokomocji. To też rozsądne czynniki w K. E. Ł. powinny czempredzej skłonić zarząd do wycofania się z nieszczerpliwie pomyslanej i chybionej imprezy. Ani nasze władze, ani społeczeństwo nie powin-

no pozwolić, aby choć na chwilę zapanowało wrażenie, iż reakcyjno-nastawione zakusy tramwajowych władców mogą posiadać najmniejszy cień powodzenia.

W imię konstytucji, w imię najświętszych praw, krwią zdobytych przez świat robotniczy, należy złamać tępy upór dyrekcji tramwajów i skłonić ją do przyjęcia z powrotem do pracy wydalonych pracowników.

Tylko tą drogą zatarg w tramwajach skierowany będzie na tory legalne, zgodne z podstawowymi zasadami, na jakich zbudowane zostało nasze państwo.

J. Urbach.

Prowokacyjne stanowisko dyrekcji K. E. Ł.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, na godzinę 11 przed południem wyznaczona została konferencja przedstawicieli dyrekcji K. E. Ł. z pracownikami tramwajowymi w inspektoracie pracy.

Do inspektoratu przybyli wczoraj przedstawiciele związku tramwajarzy i pracowników instytucji użyteczności publicznej, aby uczestniczyć w wyznaczonej konferencji. Jednak dyrekcja K. E. Ł. nie wydelegowała swego przedstawiciela, wobec czego konferencja nie mogła dojść do skutku.

Okręgowy inspektor pracy zakomunikował jednakże delegatom robotników, że otrzymał od dyrekcji pismo, w którym donosi, że wobec przesądzenia sprawy wydalenia dwóch pracowników, uważa konferencję za bezpodstawową i dlatego nie wydeleguje na nią nikogo ze swego ramienia.

Konferencja u komisarza rządu

Komisarz rządu na m. Łódź, p. Izyski zaprosił do siebie na skutek interwencji związku pracowników tramwajowych przedstawicieli dyrekcji łódzkich tramwajów. Na

konferencję tę przybyli wczoraj z ramienia dyrekcji pp. Werner i Ring.

Na zapytanie komisarza rządu, jak dyrekcja wyobraża sobie likwidację strejku, ci oświadczyli, że do piero wieczorem po zdecydowaniu sprawy przez radę nadzorczą K. E. Ł. będą mogli w tej sprawie dać konkretną odpowiedź.

O. K. Z. Z. poprze tramwajarzy

Na zebraniu rady delegatów poświęcono wiele czasu strejkowi tramwajarzy. Poszczególni mówcy ostro krytykowali skandaliczne stosunki panujące w dyrekcji K. E. Ł.

Rada delegatów po zapoznaniu się z materiałem w powyższej sprawie potępiła postępowanie dyrekcji, uchwalając szerokie poparcie strejkującym na wezwanie O. K. Z. Z.

Ciekawy jest następujący ustęp rezolucji:

„Zebrani stwierdzają, że wydalenie dwóch członków związku pracowników tramwajowych jest jawną prowokacją, nie tylko tramwajarzy, ale całej klasy robotniczej, wobec czego cała klasa robotnicza musi na ten bezprzykądny czyn samowoli i prowokatorstwa odpowiednio zareagować”.

Godne uznanie stanowisko szoferów

Związek automobilistów i szoferów przy O. K. Z. Z. na wczorajszym zebraniu postanowił przystąpić do strejku na wezwanie zarządu oraz okręgowej komisji, celem solidarnego poparcia akcji tramwajarzy.

Zarząd związku automobilistów przygotował już odezwę, wzywającą wszystkich szoferów przesyłanych, jak i niezrzeszonych do podjęcia bezrobocia w odpowiedniej chwili na wezwanie związku automobilistów.

Pracownicy kolei dojazdowych szykują się do strejku

Dowiadujemy się, że w związku pracowników łódzkich tramwajów podmiejskich omówiona została obecna sytuacja, wytworzona wybuchem strejku tramwajarzy w Łodzi.

Wśród pracowników kolei dojazdowych panuje tendencja do bezrobocia na wezwanie zarządu.

Przygotowania do mogącego ewentualnie wybuchnąć strejku powszechnego w Łodzi i prowincji są w pełnym toku.

Magistrat a strejk tramwajarzy

Na posiedzeniu magistratu ławnik p. Kaźmierczak zgłosił interpellację pod adresem magistratu co do jego stanowiska wobec strejku pracowników tramwajowych.

W odpowiedzi p. wiceprezydent Wojewódzki oświadczył, że konferował z pracownikami i oświadczył im, że uważa stanowisko dyrekcji tramwajowej za prowokacyjne i że będzie się domagał na posiedzeniu rady nadzorczej, przyjęcia z powrotem wydalonych pracowników, zaś w przeciwnym razie zgłosi w imieniu magistratu odpowiednie oświadczenie.

P. Kaźmierczak domagał się, by magistrat stanowisko swoje wyraził w komunikacie prasowym.

Dwa wagony tramwajowe wyjechały na miasto

W dniu wczorajszym na mieście ukazały się dwa służbowe wagony tramwajowe, które ciągnęły wagoniki z materiałem dla pewnych odcinków kanalizacji.

W związku z tem zarząd klasowego związku tramwajarzy wyjaśnił co następuje: do zarządu związku zwrócił się w dniu wczorajszym komisarz rządu na m. Łódź, p. Izyski z prośbą, by zarząd zezwolił dwóm członkom na prowadzenie wagonów służbowych w celu dostarczenia materiału dla budowy kanalizacji. Zarząd związku zgodził się na to, stając na stanowisku, że powinien tak uczynić, gdyż robotnicy kanalizacyjni bez materiału budowlanego, dostarczanego wyłącznie przy pomocy wagonów tramwajowych, pozbawieni by zostali pracy a tem samem i zarobków.

Z głębi serca płynące wyrazy najszczerzego współczucia przyjacielowi naszemu, KONSTANTEMU ROZENTALOWI, z powodu tragicznej śmierci syna jego

Włodzimierza Rozentala

wyrażają

Małżonkowie I. Granowscy.

Demonstracje na tle sprawy zasiłków

odbywały się również wczoraj w Łodzi i w niektórych miasteczkach województwa

Memoriał robotniczy w sprawie akcji zasiłkowej

W dniu wczorajszym zwróciła się do przewodniczącego zarządu obwodowego funduszu bezrobocia p. Kuliczkowski specjalna delegacja okręgowej komisji związków zawodowych w sprawie zwołania nadzwyczajnego posiedzenia zarządu funduszu dla podjęcia akcji przeciwko ograniczeniom akcji zasiłkowej. P. Kuliczkowski oświadczył, że sprawa ta została już przez zarząd funduszu przesądzona. Wobec tego delegacja oświadczyła, że podejmie bezwzględnie natychmiast energiczną akcję i wysła swych przedstawicieli do Warszawy celem wywarcia nacisku na rząd. Jednocześnie zaś złożyła delegacja na ręce przewodniczącego obszerny memoriał, w którym wskazano, iż zbliża się obecnie okres jesieni, kiedy zatrudnienie bezrobotnych na szerszą skalę, jak to projektuje urząd wojewódzki, będzie niemożliwe. Z tych względów uważać należy likwidację akcji zapomogowej za niewskazaną, gdyż tylko przywrócenie jej w dotychczasowych rozmiarach za pobiec może niepożądanym objawom fermentów wśród bezrobotnych. Przewodniczący zarządu o-DEMONSTRACJE na tle 2 chy świadczył, iż memoriał ten przesyła natychmiast do Warszawy. (e)

Interwencja u wojewody

W związku z zaburzeniami spowodowanymi zniesieniem zasiłków dla pewnej kategorii bezrobotnych, wczoraj do wicewojewody p. Lewickiego udała się delegacja związków zawodowych w osobach pp. Kowalskiego i Walczaka, która odbyła z p. wicewojewodą dłuższą konferencję.

Delegacja wskazała p. wojewodzie, że zarządzenie ministerstwa pracy wywołało zaburzenia, gdyż 8.000 bezrobotnych pozbawionych zostało chleba.

Przedstawiciele związków zawodowych, prosili p. wicewojewodę, by interwenjował w sprawie przywrócenia zapomóg dla 8.000 bezrobotnych, którzy wskutek reorganizacji w przemyśle znaleźli się w strasznej sytuacji materialnej.

W odpowiedzi na postulaty pp. Kowalskiego i Walczaka p. wicewojewoda Lewicki oświadczył, że obecna bolączka była już omawiana na posiedzeniu rady ministrów, przyczem postanowiono przyznać

Nocna praca w piekarniach

ma być zniesioną

W związku z walnym zjazdem robotników przemysłu spożywczego, odbyło się zebranie pracowników, zatrudnionych w piekarniach.

Na zebraniu tem omawiano cały szereg spraw, związanych z warunkami pracy w przedsiębiorstwach piekarskich. M. in. poddano ostrej krytyce stanowisko rządu w sprawie nocnej pracy w piekarniach, gdyż poza rozestaniem w tej sprawie ankiety—nie wiele uczyniono.

Postulat ten wysuwa się jednak na czoło całokształtu aktualnych spraw pracowniczych w przemyśle piekarskim i bezwzględnie będzie musiał być w sposób odpowiadający żywotnym interesom pracowników załatwiony.

samorządom kredyty, na rozpoczęcie robót inwestycyjnych na szeroką skalę; ewentualnie na udzielenie jednorazowych większych zapomóg pieniężnych.

Delegacja po wysłuchaniu pana wicewojewody złożyła na jego ręce odpis memoriału, przesłanego p. ministrowi pracy i opieki społecznej.

Interwencja u ministra pracy

W związku z zaburzeniami, spowodowanymi coinięciem zasiłków dla bezrobotnych wczoraj przyjechał do Łodzi poseł Szczerkowski który zainicjował specjalne posiedzenie w okręgowej komisji związków zawodowych.

Na zebraniu tem wybrano specjalną delegację w osobach pp. posła Szczerkowskiego, Walczaka i Napieralskiego, którzy udadzą się do Warszawy, by interwenjować w ministerstwie pracy.

Pos. Szczerkowski w Warszawie uzyskał już audjencję w ministerstwie pracy, tak, iż delegacja prawdopodobnie zostaną po przyjeździe natychmiast przyjęci. (i)

Policja nie dopuszcza do demonstracji przed województwem

Wczoraj w godzinach porannych bezrobotni w liczbie około 500 osób zbrali się znowu przed biurem wypłat, przy ul. Bazarnej, formując pochód, który ruszył w kierunku urzędu wojewódzkiego.

Demonstranci, którzy zajęli całą jezdnię, przy ul. Podrzecznej zostali wstrzymani przez większe oddziały konnej i pieszej policji, które wezwały ich do rozejścia się.

Tłum przybrał jednak groźną postawę wobec policji, a kilku wyrostków, próbowało szykować kamienie, by czynnie przeciwstawić się przedstawicielom władzy.

Dzięki jednak, odpowiedniemu stanowisku oficerów policji, którzy wyjaśnili bezcelowość codziennych demonstracji przed urzędami, bezrobotni w spokoju rozeszli się. (i)

Starcie z policją

W dniu wczorajszym demonstracje bezrobotnych kobiet, pozbawionych zapomóg przybrały wyjątkowo ostry charakter.

O godzinie 11 nadciągnął na ulicę Podręczną tłum kobiet, który usiłował dostać się przed urząd wojewódzki.

W tej chwili jednak wystąpił silny oddział policji pieszej, który zastąpił drogę demonstrantom, usiłując je z powrotem skierować na ul. Stodolnianą.

Jednakże demonstrujące kobiety usiłowały za wszelką cenę dostać się poza kordon policji, której w sukurs nadjechał oddział konny, tak, że demonstrantki zmuszone były ustąpić i z ul. Podręcznej wydostały się na Nowomiejską.

Stamtąd tłum udał się na Plac Wolności, by demonstrować przed magistratem.

W magistracie skonsygnowany był już oddział policji z komisa-

rzem na czele, który nie dopuścił do demonstracji i jakichkolwiek ekscesów.

Krewkie niewiasty nie zadowolone z ciągłych niepowodzeń, zaczęły zbierać kamienie, chcąc zaatakować nimi zebraną policję. Niezwłocznie jednak wystąpił znaczny oddział posterunkowych, który aresztował trzy kobiety, które w rękach trzymały kamienie.

W Pabjanicach

W dniu wczorajszym na skutek rozporządzenia ministra pracy, które ogranicza pobieranie zapomóg, przez 10.000 bezrobotnych, w Pabjanicach postanowiono w energiczny sposób zaprotestować przeciwko temu zarządzeniu.

W tym celu wszyscy bezrobotni udali się do magistratu, aby domagać się od prezydenta miasta interwencji w sprawie zniesienia tego zarządzenia.

Gdy bezrobotni byli już przed gmachem magistratu i zaczęli szturmować wejścia, przybył silny oddział policji, który usiłował rozpedzić tłum.

Na tem tle powstała bójka między bezrobotnymi a policją, wskutek czego kilku bezrobotnych zostało pokaleczonych.

Dopiero po przybyciu większych oddziałów policji udało się tłum rozproszyć.

Kilku bezrobotnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej za stawianie oporu władzom bezpieczeństwa. (i)

Nieudany atak tłum bezrobotnych na magistrat i P.U.P.P. w Zgierzu

W dniu wczorajszym tłum bezrobotnych usiłował ponownie podjąć atak na magistrat i państwowy urząd pośrednictwa pracy w Zgierzu. Dzięki szybkiej akcji władz bezpieczeństwa publicznego, zajęcie zostało zlikwidowane.

Gęste patrole policyjne krążą w dalszym ciągu po ulicach miasta, nie dopuszczając bezrobotnych do zbierania się w większe grupy.

Ogółem aresztowano za podburzenie do ekscesów 7 osób, w tym 4 kobiety i 3 mężczyzn.

Aresztowanych przesłano do Łodzi do dyspozycji sędziego śledczego na powiat łódzki.

Magistrat miasta Zgierza podjął energiczną interwencję u ministra pracy w sprawie cofnięcia wydanego przezeń zarządzenia o wstrzymaniu zapomóg dla bezrobotnych, obiecując jednocześnie, że część bezrobotnych w Zgierzu otrzyma w najbliższych dniach pracę przy robotach miejskich. (r)

Co wiceprezydent Wojewódzki powiedział delegacji pracowników gazowni?

Do Szanownej Redakcji „Głosu Polskiego” w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Groźba strejku w gazowni—magistrat odrzucił żądania podwyżkowe”, który ukazał się w No. 219 „Głosu Polskiego” z dnia 11 sierpnia 1927 roku, magistrat m. Łodzi, na zasadzie art. 30 i 32 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398), uprasza o zamieszczenie, zgodnie z przepisami powyższego rozporządzenia, następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby p. wiceprezydent inż. Wojewódzki w dniu 9 sierpnia r.b. oświadczył delegacji związku pracowników gazowni miejskiej, że zarząd gazowni miejskiej nie zgodził się na udzielenie podwyżki swym pracownikom.

Prawdą jest natomiast, że p. wiceprezydent oświadczył, iż w budżecie miejskim niema odpowiednich sum na powyższy cel, wobec czego trzeba będzie przestudjować budżet, celem zbadania, w jaki sposób wydatek ten może znaleźć pokrycie budżetowe, przy czem zaznaczył, że sprawę tę będzie można łatwiej przeprowadzić w związku ze spodziewaną podwyżką płac dla pracowników państwowych, a tem samem i komunalnych.

Nieprawdą jest dalej, jakoby pracownicy gazowni miejskiej od r. 1924, a więc od trzech lat, nie otrzymali żadnych podwyżek—prawdą jest natomiast, iż ostatnia 10-procentowa pożyczka płac nastąpiła w styczniu 1927 r.

Prezydent w/z W. Wojewódzki.

W związku z powyższem sprostowaniem, musimy podkreślić, że informacje o przebiegu wspomnianej rozmowy z wicepr. Wojewódzkim, otrzymaliśmy od jednego z obecnych na konferencji.

Złą przysługę oddał on swym mocodawcom, informując fałszywą opinią publiczną o rzeczach bądź co bądź doniosłej wagi.

Tylko niektóre kategorie bezrobotnych nie będą nadal otrzymywały zapomóg państwowych

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi podaje do publicznej wiadomości poniższe zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu i min. spraw wewnętrznych w sprawie państwowej akcji pomocy doraźnej w miesiącu sierpniu 1927 r. dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia.

„W wykonaniu uchwały rady min. z dnia 4 sierpnia 1927 r. ustalającej zasadnicze przepisy o państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia, zarządzam zgodnie z § 12 powołanej uchwały w porozumieniu z min. skarbu i min. spraw wew., prowadzenie w m-cu sierpniu r. b. państwowej akcji pomocy doraźnej na terenach następujących: w województwie łódzkim w miastach: Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim z wyłączeniem bezrobotnych samotnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej 26 tygodni oraz z wyłączeniem żonatych bezdzietnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 52 tygodnie oraz w mieście Kaliszu, Zduńskiej Woli, Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie i Ozorkowie z wyłączeniem samotnych jak również żonatych bezdzietnych, którzy pobierali zapomogi przez 52 tygodnie.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1927 r.

Minister pracy i opieki Społ.

(—) Dr. Jurkiewicz.

Warszawa, dnia 2.8. 1927 r.

Stosownie do powyższego zarządzenia zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi nie będzie nadal udzielał zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej wszystkim bezrobotnym:

1) samotnym, którzy otrzymują zapomogę z funduszu państwowych w wysokości 30 proc. od ostatniego zarobku dziennego (bezrobotni samotni, którzy udowodnią, że mają na swem utrzymaniu ślubne dzieci, nieślubne do lat 15, rodziców i rodzeństwo niezdolne do zarobkowania, o ile udowodnią zaświadczeniem właściciela domu, potwierdzonem przez odnośny komisarjat P. P., mogą otrzymać zapomogę);

2) żonatym, którzy mają dzieci ponad 16 lat, a więc na nich dodatku rodzinnego nie pobierają, uważają się za samotnych, jeżeli pobierają dodatek rodzinny tylko na żonę, zostają zapomogi pozbawieni;

3) pozbawione są również zapomóg wszystkie bezrobotne (kobiety), których mężowie pracują.

Mogą otrzymać zapomogę bezrobotni:

1) żonaci, którzy pobierają dodatek rodzinny na dzieci do lat 16, na rodziców, rodzeństwo niezdolne do zarobkowania, o ile udowodnią zaświadczeniem właściciela domu potwierdzonem przez odnośny komisarjat P. P. powyższe okoliczności,

2) zamężne, których mężowie są w wojsku na ćwiczeniach wojskowych, przebywają w więzieniu lub też z mężami nie żyją, a mają na swem utrzymaniu dzieci do lat 16, rodziców i rodzeństwo niezdolne do zarobkowania o ile udowodnią zaświadczeniem właściciela domu, potwierdzonem przez odnośny komisarjat P. P. powyższe okoliczności.

Wysokie zarobki robotnicze w Ameryce

Horoskopy jednego z królów przemysłu elektrotechnicznego

Robotnicy w Stanach Zjednoczonych otrzymują naogół wyższe płace zarobkowe, niż w Europie. Przemysł, zwłaszcza wielki przemysł w Stanach Zjednoczonych znajduje się od roku 1916 w stadium niebywałego rozwoju i konjunktura niezwykle korzystna dla produkcji i zbytu fabrykatów trwa zarówno na olbrzymim rynku wewnętrznym Stanów, jak i na rynkach światowych, gdzie przemysł amerykański konkuruje szalenie i skutecznie z rywalami. Dzięki tej konjunkturze i pomyślnej sytuacji finansowej Stanów, dzięki też z drugiej strony racjonalnej organizacji pracy na wszystkich szczeblach produkcji i wymiany, przemysł amerykański jest w stanie dać robotnikom wyższą płacę zarobkową oraz przykrócić dzień roboczy. Skutki i przyczyna w tem zjawisku działają jednocześnie. Robotnik pracuje wydajniej, intensywniej, bo ma zabezpieczony byt, jednocześnie zaś przemysłowiec, podwyższając płacę robotnikom, zwiększa swoje obroty i zyski.

Charakterystyczny pogląd na tę kwestję plac robotniczych rozwija w swem przemówieniu jeden z królów przemysłu elektrotechnicznego w Stanach, prezes rady zarządzającej General Electricity Company, p. Owen D. Young.

„Doszliśmy, mówi p. Young, stopniowo do przekonania, iż niskie płace zarobkowe nie są koniecznym warunkiem dla rentowności kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo; przekonaliśmy się, iż podniesienie poziomu plac zarobkowych daje się doskonale pogodzić z obniżeniem ceny sprzedanej fabrykatu; doszliśmy już do wniosku, że produktywności pracy nie można mierzyć wyłącznie czasem jej trwania, ani też miarą wysiłku fizycznego przy jej wykonaniu; zrozumieliliśmy, że więcej nas powinna interesować kwestja możności wykonania pracy z zapałem, energią i chęcią, niż kwestja ustalenia granicy, poza którą wysiłek ludzki odbywa się już ze szkodą dla organizmu. Praca, wykonywana bez zapału, staje się przymusem, a gdy przyjdzie wyzwanie — katastrofa.

Być może, ciągnie dalej p. Young, uda się nam w przyszłości zorganizować pracę tak, aby pracownicy danego przedsiębior-

stwa odgrywali tam role kupujących, nabywających kapitał, tak, jak się kupuje jakikolwiek bładź produkt.

Mam nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe będą należały faktycznie do tych, którzy poświęcają im swój czas i pracę z tego lub innego tytułu. Wówczas kapitał będzie dla tych przedsiębiorstw narzędziem użytkowym, które da się wyzyskać i zastosować jaknajekonomiczniej. Każdy pracownik będzie widział w maszynie, stojącej bez użycia, nieprodukcyjną pozycję, obciążającą jego udział w dochodzie, każdy przeto będzie pracował z zapałem, o ile tylko kierownictwo spocznie w ręku kompetentnych ludzi, a podział pracy i zysków będzie się odbywał sprawiedliwie.

Wtedy będziemy mogli odeprzeć raz na zawsze zarzut autokratyzmu, jaki związany ma być z organizacją przemysłu, przemysł zaś potrafi zapewnić wszystkim

swym pracownikom bezpieczny byt i wyższy poziom życia. Nie będzie już wówczas najmitów; każdy pracownik będzie człowiekiem wolnym w ramach przedsiębiorstwa kooperatywistycznego, będzie podlegał tym samym ograniczeniom i ponosił to samo ryzyko, które ponoszą przedsiębiorcy”.

Perspektywy, zakreślone przez p. Younga, odbijają nietyłe rzeczywistość, ile pewne tendencje, istniejące w łonie największych koncernów amerykańskich. W jakim stopniu, o ile chodzi o przemianę struktury przedsiębiorstw wielokapitalistycznych, urzeczywistnią się nadzieje p. Younga — trudno przewidzieć. Faktem jest natomiast oczywistym, że podwyżka plac i skrócenie dnia roboczego w Stanach Zjednoczonych idzie w parze z obniżką cen fabrykatów i przyczynia się, narówni z innymi jeszcze czynnikami, do wytworzenia i podtrzymania pomyślnej konjunktury dla przemysłu.

Sezon zapowiada się bardzo dobrze

Kupcy już dokonali poważniejszych transakcji

W początkach b. tygodnia przybyła do Łodzi znaczna ilość kupców z Galicji i Śląska w celu pozyczenia pierwszych sezonowych zakupów. W wyniku pertraktacji poczynione zostały znaczniejsze zakupy u Poznańskiego i Gejera, Scheiblera i Grohmana, Freidenberga oraz w całym szeregu mniejszych firm. Transakcje dokonywane były na weksle z przeciętnym

terminem 4 miesięcy w bawelnie i 5 miesięcy w wełnie. Liczny zjazd kupców oraz zwykłe kształtowanie się cen surowca zapowiada niezwykle pomyślny przebieg sezonu. W przyszłym tygodniu oczekiwane jest przybycie kupców z Pomorza i Poznańskiego, którzy również zamierzają poczynić znaczniejsze zakupy. (E)

Bilans handlowy Anglii

upoważnia do pesymistycznych horoskopów

Korespondent londyński „Journal des Debats” podaje w nrze tego dziennika z dnia 1 sierpnia ciekawe uwagi o stanie angielskiego przemysłu i handlu. Nawiązuje on przytem do obrazu sytuacji jaki minister Sir Philippe Cunliffe Lister przedstawił w ubiegłym poniedziałku izbie przed jej rozjeściem się na wakacje.

Sprawa przedstawia się prosto tak, że od siedmiu lat import się zwiększa, a eksport zmniejsza. Wedle cyfr udzielonych izbie jeszcze w dn. 2 czerwca import zwiększył się o 43 proc. od r. 1913, a eksport zmniejszył się o 26 proc. Wszelako w ubiegłym poniedziałku „Board of Trade” podało nowe cyfry, które mają znaczenie bardzo poważne. W r. 1913 udział Anglii w eksporcie światowym był 13 proc., obecnie wynosi 12 proc. Udział Anglii w eksporcie wyrobów uczynił w r. 1913 28 proc., obecnie wynosi 26 i pół proc. W tym samym wszakże czasie pomimo nowych warunków i podniesionych cen udział Stanów Zjednoczonych wzrósł z 11,2 proc. do 15 i pół proc., a Japoni z 1,9 proc. do 3,7 proc. Innemi słowy: rywal Wielkiej Brytanii ubiegł ją.

Przechodząc poszczególne gałęzie przemysłu angielskiego stwierdził Sir Philippe Cunliffe Lister, że produkcja węgla jest mniej więcej ta sama jak w r. 1913; produkcja żelaza wynosiła przeciętnie w r. 1913—550.000 ton miesięcznie, wynosi obecnie 621.000 ton; średnia produkcja stali wyniosła w r. 1913—637.000 ton miesięcznie w pierwszej połowie r. 1927 wyniosła wprawdzie 831.000 ton miesięcznie ale, dodał prezes Board

of Trade, niema szans, żeby się utrzymała na tym poziomie.

Bilans handlowy wykazywał w pierwszym półroczu 1913 r. bierność w wysokości 78 miljonów, w r. 1924—122 milj., w r. 1926—202 milj., w r. 1927—209 milj. Z tego więc wyciągnąć należy jako naukę potrzebę rozwinięcia handlu. „Trzeba fabrykować, czego życzy sobie klient, a nie to co wam się wydaje, że powinniście posiadać”. Należy zdaniem jego zmniejszyć koszty produkcji i nie oddawać się ani optymizmowi ani pesymizmowi.

Zdaniem Sir Roberta Horne bez udziału handlu z dominjami i kolonjami sytuacja pogorszyłaby się. Ale wedle opinji Trade Commissionerów w miarę wzrostu handlu Wielkiej Brytanji z dominjami wzrasta jeszcze szybciej handel Stanów Zjednoczonych z tymi dominjami. Lloyd George wysunął też tezę potrzeby rozszerzenia handlu po za imperjum brytyjskie, rozwinięcia handlu zagranicznego Wielkiej Brytanji.

Debata w Izbie stały się w jaskrawej sprzeczności z przedstawieniem sprawy optymistycznym, jakie dał Churchill na bankiecie wydanym dla bankierów w Museum House. Naogół nastrój w prasie angielskiej jest optymistyczny, choć fakty tego nie usprawiedliwiają. Jak gdyby jakieś hasło optymistyczne zostało rzucone. Zdaniem korespondenta „Journal des Debats” ten optymizm nieuzasadniony, każący wierzyć, że wszystko jest doskonale. „British is Best”, jako że jest brytyjskie, może okazać się szkodliwym, a hasło optymistyczne zwodniczym.

30 proc. należności w ciągu 2 lat

proponuje łódzkim wierzycielom bankrut Biterfeld z Krakowa

W dniu wczorajszym wydział ochrony kredytu przy stow. kupców m. Łodzi zwołał walne zebranie kupiectwa w związku z zawieszeniem wypłat przez jedną z wielkich firm włókienniczych w Krakowie, Abram Majlech Biterfeld. Zawieszenie wypłat przez firmę tę dotknęło cały szereg wielkich hurtowni włókienniczych Łodzi, które pozostawały z nią w ożywionych stosunkach. Firmy łódzkie poniosły straty w wysokości przeszło 80 tysięcy. W dyskusji nad tą sprawą wskazano, iż osławiona afera braci Puńskich jest najlepszym dowodem tego, iż tylko skonsolidowane i zwarte wystąpienie wierzycieli łódzkich umożliwi regulację i odzyskanie swych

należności. Ponieważ firma ta wystąpiła do sądu okręgowego o zawarcie ugody, a audjencja sądowa odbyć się ma 22 sierpnia — niezbędne jest powzięcie zasadniczych decyzji i jaknajszybsze zgłaszanie pretensji do wydziału ochrony kredytu. Dłużnik proponuje 30 proc. płatne w ciągu 2 lat, przyczem pierwsza rata byłaby płatna w terminie 3-miesięcznym od daty zatwierdzenia ugody. Wierzyciele łódzcy wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko tej skandalicznie niskiej stopie regulacyjnej, ustalając szereg wytycznych dla specjalnej delegacji, która w sprawie tej uda się do Krakowa. (E)

Kursy pożyczek polskich

uległy w Nowym Yorku znacznej poprawie

WARSZAWA 11-8 (PAT) — W tygodniu 1-VIII—6-VIII b. r. kursy pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Jorku uległy znacznej zmianie. Kursy 6 proc. pożyczki dolarowej 1920 r. osiągnęły poziom najwyższych kursów, notowanych przed kryzysem na rynku nowojorskim. Kursy 8 proc. pożyczki Dillona 1925 r. wykazują w ciągu ostatnich tygodni stałą zwyżkę i niedalekie są poziomu najwyższych notowań przedkryzysowych.

Mianowicie w tygodniu 1-VIII do 6-VIII b. r. notowano kursy następujące: 8 proc. pożyczki Dillona 1925 r., kurs najwyższy 97 i siedem

ósmych (w tygodniu poprzednim 96 i pięć ósmych), najniższy 76 i pół (w tygodniu poprzednim 96), ultimo 97 i pięć ósmych (w tygodniu poprzednim 96 i pięć ósmych) obroty 320,000 (w tygodniu poprzednim 198,000); 6 proc. pożyczka dolarowa 1920.: kurs najwyższy 83 i jedna czwarta (w tygodniu poprzednim 80 i jedna czwarta); najniższy 80 i jedna czwarta (w tygodniu poprzednim 80), ultimo 83 i jedna czwarta (w tygodniu poprzednim 80 i jedna czwarta), obroty 27,000 (w tygodniu poprzednim 17,000). —

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian na giełdzie walut obcych w Warszawie. W obrotach pozagiełdowych z powodu zwiększenia się podaży materiału dolarowego panowała nieco słabsza tendencja dla dolara.

W Łodzi kurs prywatny wynosił 8,90 i pół w placeniu, 8,91 i pół w oddawaniu, w Warszawie zaś 8,91 — 8,92.

Na giełdzie łódzkiej dolarami obracano po kursie 8,90 i 8,90 i trzy czwarte. Bank Polski ofiaru-

je za dolara zł. 8,89 i 8,88. Na rynku akcji kursy kształtują się w dalszym ciągu wybitnie zwyżkowo. Wczorajsze zebranie giełdy akcyjnej w Warszawie przyniosło zwyżkę kursów wynoszącą 5 do 15 procent.

Najbardziej zwyżkowały akcje cukrowni. Akcje Banku Polskiego zwyżkowały o 4 punkty.

Na pogiełdzie przy znacznych obrotach kursy akcji w dalszym ciągu kształtują się zwyżkowo. (rz.)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:	
Dolary 8,91	
CZEKI.	
Holandja 358,65	
Londyn 43,48	
Nowy Jork 8,93	
Paryż 35,06 i pół	
Praga 26,52	
Szwajcaria 172,43	
Wiedeń 125,96	
Włochy 48,70	
Sztokholm 239,95	

AKCJE	
Bank Dyskontowy 131.—	
Bank Polski 143.—, 145,50, 145.—	
Bank Handlowy 7,30, 7,10	
Bank Zarobkowy 90.—, 91.—	
Brown Boveri 3,20	
Cukier 5,40, 5,50, 5,45	
Wysoka 122.—, 120.—	
Nobel 53,50, 55.—, 54.—	
Lilpop 32,25, 32.—	
Ostrowieckie 93.—, 90.—	
Rudzi 65.—, 65,50, 65.—	
Ursus 19.—, 19,50	
Zyrardów 19,50, 20,50, 20.—	
Spirytus 3,50	
Czersk 1,15	
Łazy 0,39	
Węgiel 98,50, 100.—, 99,50	
Fitzner 6,50, 6,60	
Modrzejów 10.—, 9,80	
Parowozy 0,80	
Starachowice 69.—, 68,25	
Zawiercie 40,50, 42.—, 41.—	
Borkowski 3,60, 3,55	

Notowania złotego.

W dniu 11 sierpnia 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45,50
Zurych	58 00
Berlin wpl.	46,80—47,20
na Warszawę	46,875—47,075
na Poznań	46,875—47,075
Gdańsk wpl.	57,65—57,77
na Warszawę	57,60—57,75
Wiedeń czekł	79,16—79,44
Praga	577 375

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 57,75, 58.—
5 proc. konwersyjna kolejowa 61.—
Konwersyjna 8 proc. — 99,50
Dolarowa 82,50
Kolejowa 102,50, 103.—
5 proc. konwersyjna 62.—, 62,50, 62,25
8 proc. B. Gosp. Kraj. i Roln. po 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.—, 58,50
8 proc. m. Warszawy zł. 77.—

Wielka stocznia w Jugosławiji

Jugosłowiański minister handlu i przemysłu, dr. Mochmed Spaho, zatwierdził w tych dniach skład komisji, która zająć się ma wynalezieniem najodpowiedniejszego miejsca pod budowę wielkiej stoczni centralnej na wybrzeżu adriatyckim. Nowa stocznia powstanie prawdopodobnie w pobliżu portów Szybonik, Trogir i Split.

Eksport węgla w lipcu

wzrósł o 60tysięcy tonn

W m. lipcu eksportowano z Polski drogą morską i lądową ogółem 908,000 tonn węgla, czyli o 60,000 tonn więcej, niż w miesiącu poprzednim. Według krajów eksport węgla polskiego w lipcu przedstawia się w tysiącach tonn następująco: Austria 221, Szwecja 213, Danja 119, Włochy 97, Węgry 57, Jugosławia 42, Gdańsk 41, Łotwa 40, Finlandja 19, Rumunja 18, Litwa 16, Szwajcaria 14, Francja 10, Norwegja 9, Czechosłowacja 6, Belgja 4, Kłajpeda 2.

Wobec zatargu i ograniczenia sprzedaży węgla polskiego na rynkach czechosłowackich, eksport do Czechosłowacji w lipcu był znikomy (kontygent w wozowy przewidywał poprzednio dla polskiego przemysłu węglowego 60,000 tonn miesięcznie); przemysłowcy węglowi jednak spodziewają się, że w najbliższych początkach września b. r. zatarg będzie zlikwidowany.

W salach Grand-Kina
Piotrkowska 72.

TEATR REWJI

„MIRAZ“

Dziś i dni następnych
wystawiona będzie rewja, pióra
Edwarda Reja p. t.

A gorączka 49°
w cieniu

PROGRAM № 2.

ELISABETH
degra orkiestra.

Refleksje nocy
prolog-scenka nastrojowa Pierrot, Kolombina
i „tamci“.

W KINIE
DIALOG z natury.

KANIEWSKY
tańce charakterystyczne.

EDWARD REJ
Kawały i „szmoncesy“.

Podwórzowi muzykanci
smętna skarga niedoli i łez.

Na straży skromności
Skecz pouczający (dla dorosłych)
On, ten, Ona i Ta.

Duet TOMASZEWSKICH
Potpourri operetkowe i wyjątki z operetek.

W palarni opium
Scenka wokalna chińczyk i 2 angielski.

JERZY WELIN
Piosenki wytworne i charakterystyczne.

Poraj-Porecka
Pieśni i romanse.

SPORT - TO ZDROWIE
obrazek sportowy tragiczno-komiczny.
Maż i Żona.

Głowa nam się kręci
finał — Zespół.

Udział przyjmują: pp. Poraj-Porecka, Puchniewska, Sokołowska, Lelewicz, Orłowa, Welin, Rej, Romejko, Woroncow, Tomaszewski, duet Kaniewskich i duet Tomnarów.

Kierownik art.-lit. Edward Rej.
Orkiestra pod batutą R. Kantora.
Przy fortep. M. Ptaszyński.

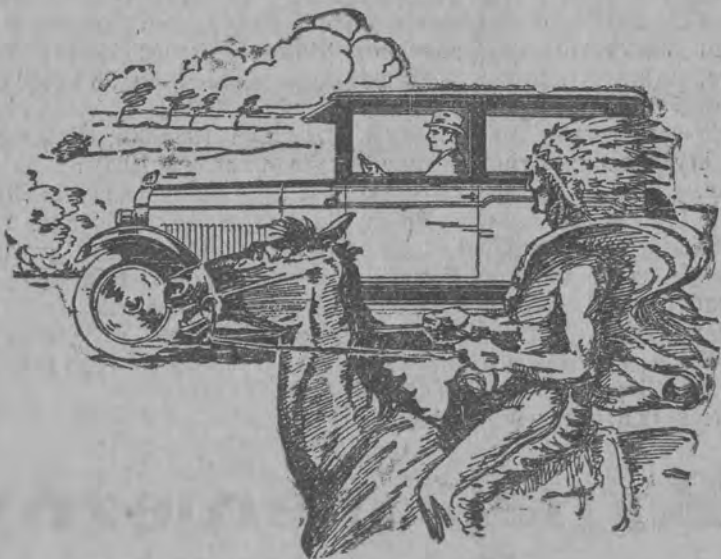
Początek przedstawień o 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10

Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po cenach niższych.

Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I-sze przedstawienie.

Pontiac



Oldsmobile

Gdy się pan zastanawia nad wyborem samochodu

Pamiętaj Pan, że

Pontiac Six
posiada wszystkie zalety 6-cio cylindrowego wozu, będąc jednocześnie najtańszym w swojej klasie.

Oldsmobile - Six
posiada wszystkie zalety drogich 6-ciocylindrowych wozów: hamulce na 4 koła, oczyszczacz powietrza, oliwy i t. d.

Reprezentacja na województwo Łódzkie „Pontiac“ i „Oldsmobile“,
Inż. M. i J. Poznańscy, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90. Tel. 23-20.

Garaże: ul. Pusta Nr. 10.

Wyrób General Motors. 4348-4

Lekarz-dentysta
SPERLING
Południowa 9
powrócił
przyjmuje od 10-1 i 3-6.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8-1 i od 6-8, pań 5-6.
Ewangelicka 2
róg Piotrkowskiej
tel. 29 45.

Dr.
MICHAŁ LIPSKI
Wschodnia 65
(Piotrkowska 45).
Tel 5-51
powrócił
i przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i moczopięciowych od 2-ej do 5-ej pp. i od 7 do 9 wiecz.

Kupię dom
wartości około 16,000 zł. bez względu na miejscowość. Oferty pod „Główa“ do administracji „Głosu Polskiego“ 5883-1

PENSJONAT
„Pod Klonami“
Bendzelin-Smolarnia
Stacja Żakowice
Jeszcze kilka pokoi wolnych.
Plac do gier. Radjo.
Kuchnia wykwinna. 5886

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.
Od wtorku dnia 9 sierpnia do poniedziałku włącznie
Wielki wspaniały program!
Ognia!
(FEU!..)
Wstrząsająca symfonia morza i miłości w 10 wielkich aktach genialnej reżyserji J. de BARONCELLIPEGO.
W rolach głównych:
DOLLY DAVIS
Gioconda ekranu o fiołkowych źrenicach.
Charles Vanel i Maxudian
ANONS! Następnym programem:
„OSTATNIE DNI POMPEI“
Powiększona orkiestra.
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-iej po poł.
Początek seansów w ogrodzie o godz. 8-iej i 10-iej wiecz.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na zabrukowanie kamieniem polnym około 13,000 mtr. kw. powierzchni ulic w Łodzi.

Termin nadsyłania ofert upływa dnia 16 sierpnia 1927 roku o godzinie 13-iej.

Warunki konkursu, warunki ogólne i techniczne na wymienione roboty przeglądać można w Wydziale Budownictwa, Oddziale Komunikacji, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 53, poczynając od dnia 12 sierpnia 1927 roku, codziennie między godziną 10 i 13-ą.

5887-1

Magistrat m. Łodzi.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na rozbudowę Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy ul. Rokicińskiej Nr. 1.

Oferty piśmienne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na rozbudowę Kina Oświatowego“ w Magistracie, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 41, do dnia 16 sierpnia 1927 roku do godz. 12-iej pp.

Bliższych wyjaśnień oraz jeden egzemplarz ślepego kosztorysu otrzymać można w Oddziale Technicznym, IV piętro, pokój Nr. 63, poczynawszy od dnia 12 sierpnia, w godz. 11-iej do 1-iej pp.

5888-1

Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 4860-38

W DNIU 9 SIERPNIA R. B.
skradziono książkę inwalidzką № 408 i legitymację Zw. Inw. Woj., gotówkę 86 zł. 48 gr. i wiele innych notatek — należących do Ignacego Walaszczuka. 5889-1

ROBOTNICE

wykwalifikowane do obsługi rozciągarki z igitami poszukiwane. Zgłaszać się Cegielniana 15. 5838-5

POTRZEBNY

od zaraz młody człowiek do interesu drzewnego biegly w obliczaniu. Oferty składać do administracji „Głosu“ pod „K. K.“ 5851-2

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIE
3 pokojowe w śródmieściu z wszelkimi wygodami zamienię na 4-o lub 5-o pokojowe w śródmieściu za dopłatę. Oferty do administracji „Głosu Polskiego“ sub. „A. K.“ 5884-3

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ WANNE
biała emalowana, mało używaną, w dobrym stanie. Oferty pod „Wanna“ do adm. „Głosu Polskiego“.

Pledy, walizy nes. podróż. Oryginalne Punktrollery

Firma „ZYGMUNT“

Piotrkowska 67 Naprzeciw Grand-Hotelu Piotrkowska 67

Poleca:
Palta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)
Płaszczki, prześcieradła i kostjomy kąpielowe
Stale na składzie bogaty wybór:

TRYKOTAŻY
Pończoch Skarpetek Pullowerów Rękawiczek Lasek Parasoli

Wykwinną bielizną męską oraz wszelką galanterja

Sprzedaż na asygnaty „Szatniówki“ UWADZE P. T. Klienteli polecamy nasz dział krawatów, mogący zaspokoić nawet najwybr. gusty. Sprzedaż na asygnaty Banku Polskiego

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za firmę zagranicznych o 100 procent drożej